

Sygn. akt III AUa 836/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Małgorzata Rokicka - Radoniewicz
Sędziowie:	SA Krystyna Smaga SA Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska(spr.)
Protokolant: sekr. sądowy Maciej Mazuryk	

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2013 r. w Lublinie

sprawy M. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 19 czerwca 2013 r. sygn. akt IV U 877/12

zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.

Sygn. akt III AUa 836/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 31 sierpnia 2012 r. ZUS Oddział w S. odmówił M. R. prawa do emerytury gdyż uznał, że nie udowodniła ona wymaganych 15 lat podlegania ubezpieczeniu społecznemu.

W odwołaniu od decyzji wnioskodawczyni domagała się przyznania prawa do emerytury i podnosiła, że okres pracy w systemie nakładczym winien być jej zaliczony do stażu ubezpieczeniowego.

Sąd Okręgowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 19 czerwca 2013 r., po rozpoznaniu odwołania M. R. od decyzji z dnia 31 sierpnia 2012 r. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił M. R. prawo do emerytury od dnia 1 sierpnia 2012 r.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i ich ocenie prawnej.

M. R., urodzona w dniu (...), złożyła w dniu 17 sierpnia 2012 r. wniosek o emeryturę

Na podstawie załączonych znajdujących się w aktach rentowych dokumentów organ rentowy uznał za udowodnione przez wnioskodawczynię 3 miesiące i 11 dni okresów ubezpieczenia.

ZUS nie uwzględnił okresów pracy wnioskodawczynie w (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym od 4 września 1971 r. do 28 września 1974 r. ponieważ na dokumencie potwierdzającym okres pracy poprawiana była data zakończenia zatrudnienia.

Dokumentem tym jest wykaz pracowników przedsiębiorstwa nadesłany przez Urząd Miasta G., który prowadzi archiwum zakładowe, przechowujące dokumenty (...) Przedsiębiorstwa Budowlanego.

Z nadesłanej przez Urząd informacji wynika, że nie zachowały się akta osobowe wnioskodawczynie.

Z danych odnoszących się do M. R. wynika, że była ona zatrudniona w okresie od 4 września 1971 r. do 28 września 1974 r., przy czym data końcowa zatrudnienia zawiera poprawki (cyfra 4). ZUS nie uznał nadto okresów pracy od 6 września 1982r. do 22 maja 1988r. oraz od 8 sierpnia 1988 r. do 20 września 1991 r. w systemie nakładczym w Ż. Zakładach (...) w Ż. ze względu na brak dowodów potwierdzających otrzymywanie przez wnioskodawczynię w wymienionych okresach wynagrodzenia przekraczającego 50% najniższego wynagrodzenia. Wnioskodawczynie odnośnie okresów zatrudnienia w Ż. Zakładach (...) przedstawiła świadectwo pracy z dnia 23 września 1991 r., z treści którego wynika, że wykonywała pracę w systemie nakładczym, a wynagrodzenie otrzymywała według ceny jednostkowej za pracę plus dodatki w postaci premii regulaminowej do 30%, dodatek chałupniczy w wysokości 20% od wynagrodzenia zasadniczego, dodatek za staż pracy 4% (wynagrodzenie miesięczne wynosiło 632.000 złotych). .

ZUS uznał, że dokument ten nie potwierdza, iż wnioskodawczynie otrzymywała wynagrodzenie przekraczające 50% minimalnej płacy.

Oceniając zebrany materiał dowodowy w sprawie przyjął, na podstawie pochodzącego w Urzędzie Miasta w G. dokumentu, że M. R. zatrudniona była w (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym od 4 września 1971 r. do 28 września 1974 r.

W ocenie, Sądu Okręgowego, widoczny na dokumencie fakt poprawienia daty zakończenia zatrudnienia nie przesądza o braku wiarygodności tego dokumentu.

Dokument ten stanowi wykaz osób, które były zatrudnione w Przedsiębiorstwie i nie został sporządzony przez wnioskodawczynię, ani nie

miała ona do niego dostępu, gdyż znajdował się w archiwum. Sąd I instancji uznał, że poprawka została naniesiona przez uprawnioną osobę, która sporządziła dokument - najprawdopodobniej pracownika Przedsiębiorstwa w okresie przekazywania dokumentacji do archiwum Urzędu Miasta.

Z treści znajdującego się w aktach osobowych z Ż. Zakładów (...) życiorysu wnioskodawczynie wynika, że po ukończeniu szkoły zawodowej pracowała przez okres jednego roku w Spółdzielni Pracy (...) jako cholewkarz.

Po urodzeniu dziecka zmuszona była zwolnić się z pracy i zająć domem.

W 1965 r. podjęła pracę w (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym w G. i pracowała tam do roku 1969. Sytuacja rodzinna zmusiła ją do zwolnienia się z pracy.

Jak wynika z odpisu świadectwa ukończenia szkoły, wnioskodawczynie naukę pobierała do 6 czerwca 1962 r.

Z kolei z kserokopii dowodu osobistego wynika, że wnioskodawczynie urodziła czworo dzieci: 5.05.1964 r., 12.05.1970 r., 3.01.1975 r. i 13.03.1976 r.

Jak widać z powyższego wnioskodawczyni niewłaściwie określiła daty zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym, może to wynikać z rodzenia przez nią w tamtym okresie czworga dzieci i podobnych okresów, kiedy mogła pracować pomiędzy kolejnymi porodami (1964-70,

1970- 75).

Życiorys sporządzany był przez nią najprawdopodobniej w 1982 r., kiedy to podejmowała zatrudnienie w Ż. Zakładach (...).

Tym niemniej treść samego życiorysu potwierdza fakt zatrudnienia wnioskodawczyni w (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym przez okres około 4 lat.

Sąd I instancji uznał zatem za wiarygodny dowód odnoszący się do okresów zatrudnienia wnioskodawczym w (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym, który stanowi wykaz nadesłany przez Urząd Miasta w G..

Sąd Okręgowy stwierdził, że w aktach osobowych wnioskodawczyni z Ż. Zakładów (...) znajdują się umowy o wykonywanie pracy nakładczej.

Pierwsza z 6 września 1982 r., z której wynika, że M. R. zostanie zatrudniona na czas określony od dnia 6 września 1982 r. do 31 grudnia 1982 r. i wykonywać będzie pracę w systemie nakładczym minimum 10 par obuwia dziennie. Ponadto umowa zawierała klauzule, że minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniło osobie wykonującej pracę nakładczą uzyskanie co najmniej 50% wynagrodzenia uznanego w tym czasie za najniższe dla pracowników gospodarki uspołecznionej. Jeżeli praca nakładcza stanowi dla osoby zatrudnionej wyłączne lub główne źródło utrzymania, to ilość pracy powinna być ustalona w takiej wysokości, aby jej wykonanie zapewniło wynagrodzenie nie mniejsze od wynagrodzenia uznanego w tym czasie za najniższe dla pracowników gospodarki uspołecznionej.

Podobne klauzule zawierały następne umowy : z 1 stycznia 1983 r., z 1 kwietnia 1983 r., z 1 stycznia 1984 r., z 1 stycznia 1985 r.

Ilość par obuwia, które wnioskodawczyni miała wykonać określana była w kolejnych umowach, lub w aneksach.

W okresie od 23 maja 1988 r. do 31 lipca 1988 r. wnioskodawczyni zatrudniona była na podstawie umowy o pracę w tzw. zwartym zakładzie.

W dniu 8 sierpnia 1988 r. zawarto z wnioskodawczynią aneks do umowy, z treści którego wynika, że będzie wykonywała w domu 20 par obuwia dziennie.

W ocenie Sądu sformułowanie klauzuli o minimalnej ilości pracy powierzanej pracownikowi w systemie nakładczym przy przyjęciu, że praca ta stanowiła wyłączne źródło dochodu wnioskodawczyni wskazuje na powierzanie jej pracy odpowiadającej co najmniej minimalnemu wynagrodzeniu.

Wnioskodawczyni zawierała kolejne umowy, dlatego Sąd Okręgowy przyjął że wnioskodawczyni wywiązywała się z powierzonych zadań.

Wynika to także z zeznań świadka A. W., który stwierdził, że jeśli ktoś nie wykonywał normy, to był zwalniany oraz świadka Z. K., która zeznała, że norma była wykonywana.

Zeznania świadków zasługują na wiarę, gdyż są logiczne, szczerze i znajdują potwierdzenie w dowodach z dokumentów.

Od 1 stycznia 1982 r. minimalne wynagrodzenie wynosiło 3300zł, od 1 września 1982 r. 5400 zł, od 1 stycznia 1987 r. 7000 zł, od 1 stycznia 1988 r. 9000 zł, od 1 stycznia 1989 r. 17.800 zł, od 1 lipca 1989 r. 22100 zł, od 1 października

1989 r. 38.000 zł, od 1 stycznia 1990 r. 120.000 zł, od 1 września 1990 r. 368.000 zł, od 1 października 1990 r. 440.000 zł, od 1 stycznia 1991 r. 550.000 zł, od 1 kwietnia 1991 r. 605.000 zł, od 1 lipca 1991 r. 632.000zł.

Z treści świadectwa pracy, wystawionego w dniu 23 września 1991 r. wynika, że wynagrodzenie wnioskodawczynie skalkulowane było na poziomie 100% minimalnego wynagrodzenia - 632.000 zł.

Biorąc pod uwagę treść zapisów w umowach o pracę nakładczą, w poszczególnych latach zatrudnienia wnioskodawczynie sytuacja wyglądała podobnie.

Ponadto w legitymacji ubezpieczeniowej wnioskodawczynie znajdują się wpisy za okres od 10 sierpnia 1983 r. do 13 sierpnia 1991 r. o uprawnieniu do świadczeń leczniczych. Legitymacja została wystawiona w dniu 10 sierpnia 1983 r.

W tej sytuacji Sąd przyjął, że wnioskodawczynie udowodniła okres pracy na umowę nakładczą

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 2 pkt 11 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z 17 grudnia 1998 r. (Dz. U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227) okresami składkowymi są okresy wykonywania pracy nakładczej, objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, za które opłacono składkę na to ubezpieczenie lub w których występowało zwolnienie od opłacania składki, lub przed dniem objęcia obowiązkiem ubezpieczenia z tego tytułu jeżeli w tych okresach osoba wykonująca taką pracę uzyskiwała wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia, określonego na podstawie przepisów kodeksu pracy.

Przy przyjęciu, że wnioskodawczynie osiągała co najmniej minimalne wynagrodzenie - okres pracy nakładczej podlega w jej przypadku zaliczeniu jako okres składkowy.

Łącznie wynosi on 8 lat, 9 miesięcy i 18 dni.

Po dodaniu okresu zatrudnienia na umowę o pracę od 23 maja 1988 r. do 7 sierpnia 1988 r. i okresu zatrudnienia od 4 września 1971 r. do 28 września 1974 r. okres składkowy wyniósł 12 lat i 28 dni.

Wnioskodawczynie wychowywała czworo dzieci, w związku z czym na mocy art. 7 pkt 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS posiada okres nieskładkowy w wymiarze 6 lat.

Okres ten ograniczony do 1/3 okresów składkowych (art. 5 ust. 2 ustawy) wynosi 4 lata i 10 dni.

Po zsumowaniu okresów składkowych i nieskładkowych należy przyjąć, że M. R. udowodniła ponad 15 lat okresów ubezpieczenia.

W tej sytuacji na podstawie art. 28 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przysługuje jej prawo do emerytury.

Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. i zaskarżając wyrok w całości, zarzucił mu:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art.28 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2009r, Nr 153, poz. 1227 ze zm.) w związku z art.6 ust.2 pkt 11 w/w ustawy poprzez błędną wykładnię tych przepisów i przyjęcie, że ubezpieczona M. R. udowodniła ponad 15 lat okresów składkowych i nieskładkowych i spełniła warunki wymagane do przyznania prawa do emerytury;
- naruszenie prawa procesowego, tj. art.233§ 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów;
- sprzeczność ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Siedlcach .

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy podkreślił, że brak jest podstaw do uwzględnienia wnioskodawczyni do stażu ubezpieczeniowego okresu zatrudnienia od 4 września 1971 r. do 28 września 1974 r. z uwagi na to, że na dokumencie potwierdzającym zatrudnienie ubezpieczonej data końcowa zatrudnienia nosi znamiona poprawek (k.10 a. e.). Sąd uznał, że dokument pochodzący z Urzędu Miasta w G. jest wystarczający do przyjęcia, że wnioskodawczyni była zatrudniona w okresie od 4 września 1971 r. do 28 września 1974 r. w (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym. Za takim stanowiskiem przemawiała, w ocenie Sądu okoliczność, że dokument ten nie został sporządzony przez wnioskodawczynię i nie miała ona do niego dostępu.

Powyższe, w ocenie Zakładu, nie oznacza jednak, że wskazana końcowa data zatrudnienia w dokumencie jest prawidłowa oraz, że na podstawie wymienionego dokumentu można ubezpieczonej uwzględnić jako składkowy cały sporny okres. O ile bowiem data początkowa nie budzi wątpliwości, to poprawki dotyczące cyfry „4” nie pozwalają przyjąć, że ubezpieczona faktycznie była zatrudniona w okresie do 28 września 1974 r. Sąd nie przeprowadził żadnego postępowania w tej kwestii, co dowodzi, że ustalenie przez Sąd, iż ubezpieczona w całym spornym okresie była zatrudniona w (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym jest dowolne. Apelujący podniósł, że ubezpieczona 3 stycznia 1975 r. urodziła syna M.. Wydaje się organowi rentowemu zachowanie wnioskodawczyni za nielogiczne, że będąc w zaawansowanej ciąży 28 września 1974 r. zrezygnowała z zatrudnienia i świadczeń przysługujących w związku z urodzeniem dziecka.

Zakład nie zgodził się także ze stanowiskiem Sądu w kwestii zaliczenia ubezpieczonej okresów zatrudnienia od 6 września 1982 r. do 22 maja 1988 r. oraz od 8 sierpnia 1988 r. do 20 września 1991r. w charakterze nakładcy w Ż. Zakładach (...). Dowodem podlegania ubezpieczeniu z tytułu wykonywania pracy nakładczej jest legitymacja ubezpieczeniowa zawierająca wpisy okresów pracy nakładczej lub zaświadczenie zakładu pracy stwierdzające, że w każdym miesiącu pracy było osiągnięte wynagrodzenie równe co najmniej 50% najniższemu wynagrodzeniu, jak również książka pracy chałupnika. Ubezpieczona nie przedłożyła wymaganych dokumentów. Natomiast zeznania przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków oraz ubezpieczonej są ogólnikowe i w związku z tym nie można ich uznać za wiarygodne oraz wystarczające do rozstrzygnięcia sprawy.

W tej sytuacji, zdaniem Zakładu, materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie dawał podstaw do ustalenia, że w spornym okresie M. R. osiągała co najmniej połowę najniższego wynagrodzenia jak też, że za ten okres została opłacona składka na ubezpieczenie społeczne.

Stosownie do treści art.6 ust.2 pkt. 11 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych za okresy składkowe uważa się również przypadające przed dniem 15 listopada 1991 r. okresy wykonywania na obszarze Państwa Polskiego pracy nakładczej objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, za które opłacono składkę na to ubezpieczenie lub w których występowało zwolnienie od opłacania składki oraz przed dniem objęcia obowiązkiem ubezpieczenia społecznego z tego tytułu - jeżeli w tych okresach osoba wykonująca taką pracę uzyskiwała wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia, określonego na podstawie przepisów Kodeksu pracy.

Zdaniem Zakładu w sytuacji gdy nie zachowały się dokumenty płacowe z okresu od 6 września 1982 r. do 22 maja 1982 r. oraz od 8 sierpnia 1988 r. do 20 września 1991 r. Sąd Okręgowy zaliczając ubezpieczonej sporne okresy do okresów składkowych przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art.233§ 1 k.p.c. oraz dokonał w sprawie ustaleń sprzecznych z treścią zgromadzonego materiału dowodowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. zasługuje na uwzględnienie, co prowadzi do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia odwołania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut podnoszony przez autora apelacji naruszenia prawa materialnego, tj. art. 28 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. Nr 153, poz. 1227 z 2009 r.) w związku z art. 6 ust. 2 pkt 11 wyżej cytowanej ustawy poprzez błędną wykładnię tych przepisów jest zasadny.

Należy podkreślić, że Sąd Okręgowy ustalił, iż M. R. udowodniła 15 lat okresów ubezpieczenia i spełniła warunki wymagane do przyznania prawa do emerytury na podstawie art. 28 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W ocenie Sądu I instancji okres pracy nakładczej wnioskodawczynie wynoszący 8 lat 9 miesięcy i 18 dni podlega zaliczeniu jako okres składkowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ma rację autor apelacji, gdy twierdzi, że Sąd Okręgowy zaliczając do stażu ubezpieczeniowego okresy zatrudnienia od 6 września 1982 r. do 22 maja 1988 r. oraz od 8 sierpnia 1988 r. do 20 września 1991 r. w charakterze nakładcy w Ż. Zakładach (...) naruszył prawo materialne, tj. art. 6 ust. 2 pkt 11 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) poprzez jego wadliwe zastosowanie i błędną wykładnię. Sąd Apelacyjny dokonując zmiany wyroku Sądu I instancji uznał, że nie zachodzi podstawa do przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego.

W wyroku z dnia 4 września 1997 r. II UKN 210/97, OSNP 1998/12/373, Nr lex 32808, który Sąd Apelacyjny podziela, Sąd Najwyższy stwierdził, że „jeżeli Sąd drugiej instancji uzna, że wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały wyjaśnione, lecz Sąd I instancji dokonał ustaleń z przekroczeniem wyznaczonych w art. 233 § 1 k.p.c. granic swobodnej oceny dowodów, może bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, dokonać ustaleń faktycznych na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji (art. 382 k.p.c.) (por. też wyrok SN z dnia 17.IV.1998 r., II CKN 704/97 (OSNC 1998, 212, poz. 214 oraz z dnia 23.IV.1998 r. I CKN 622/97 (nie publ.).

W sytuacji, gdy Sąd drugiej instancji w wyniku zgłoszonych zarzutów dochodzi do przekonania o nietrafności ustaleń faktycznych, w pierwszej kolejności powinien rozpatrzyć potrzebę uzupełnienia omawianego materiału dowodowego przez przeprowadzenie nowych dowodów (z uwzględnieniem jednak treści art. 381 k.p.c.) lub ponowienie już przeprowadzonych dowodów, których ocena, dokonana przez Sąd I instancji wywołuje zastrzeżenia.

W niniejszym postępowaniu nie zachodziła podstawa do uzupełnienia postępowania dowodowego.

Z tezy uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124, Nr lex 35530 wynika, że „Sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku Sądu I instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniające odmienne ustalenia, chyba, że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania”. Uznanie, że Sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego w trybie apelacji wyroku, bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniające odmienne ustalenia, nie godzi w zasadę instancyjności. Sąd drugiej instancji dokonuje oceny materiału zebranego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym w powiązaniu z określonymi zarzutami apelacyjnymi. Chodzi więc o naprawienie błędów Sądu I instancji. Jest zatem dopuszczalne przyznanie Sądowi drugiej instancji uprawnienia do dokonania odmiennych ustaleń faktycznych od poczynionych przez Sąd I instancji na podstawie materiału dowodowego zebranego przez ten Sąd.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny, dzieląc orzecznictwo Sądu Najwyższego w powyższym zakresie, ustalił, na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego przez Sąd I instancji, że wnioskodawczynie M. R., urodzona (...), podjęła zatrudnienie w charakterze nakładcy w Ż. Zakładach (...) w dniu 6 września 1982 r. i w takim charakterze była zatrudniona do 22 maja 1988 r. oraz w okresie od 8 sierpnia 1988 r. do 20 września 1991 r. ponadto jako pracownik pracowała w okresie od 23.V.1988 r. do 7.08.1988 r.

Ze świadectwa pracy wystawionego w dniu 23 września 1991 roku przez Ż. Zakłady (...) wynika, że we wskazanych okresach wyżej ubezpieczona zajmowała stanowisko nakładcy, a w okresie od 23 maja 1988 r. do 7 sierpnia 1988 r. była pracownikiem zatrudnionym na stanowisku obuwnika.

W świadectwie wskazano, że wynagrodzenie ubezpieczonej ustalono według ceny jednostkowej za pracę, ponadto ustalono premię regulaminową w wysokości do 30%, dodatku chałupniczego w wysokości 20% od wynagrodzenia zasadniczego, dodatek stażowy 4%. W świadectwie tym wskazano również, że wynagrodzenie miesięczne sięga kwoty 632.000 zł.

W aktach osobowych prowadzonych przez Ż. Zakłady (...) znajduje się zaświadczenie, że wnioskodawczyni nie posiada gospodarstwa rolnego. Z umów o pracę nakładczą zawartych 6.09.1982 r., 1.01.1983 r., 1.04.1982 r., 1.01.1984 r., 1.01.1985 r., wynika, że wnioskodawczyni miała do wykonania obuwie mokasyny w ilości 15 par dziennie, a od sierpnia 1988 r. 20 par dziennie.

W § 10 tej umowy zastrzeżono, że wykonawca otrzymuje wynagrodzenie za pracę po wykonaniu zlecenia roboczego, obliczone według stawki jednostkowej, ustalonej przez zakład pracy dla zadanej pracy zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Zapewnienia o wysokości gwarantowanego wynagrodzenia nie przełożyły się na wskazanie wysokości osiągniętego faktycznie wynagrodzenia. W żadnej z tych dołączonych do akt osobowych umów nie wskazano wysokości stawki jednostkowej wynagrodzenia ustalonego przez zakład pracy dla zadanej pracy.

Wnioskodawczyni na rozprawie w Sądzie Okręgowym wyjaśniła, że nie ma dokumentów potwierdzających wysokość zarobków z pracy nakładczej.

Z zeznań świadka Z. K. wynika, że posiada świadectwo pracy, w którym wpisano wynagrodzenie w wysokości 875.000 zł. Z kolei z zeznań świadka A. W. wynika, że jeśli ktoś w zakładzie nie wykonywał normy to był zwalniany oraz, że jego zarobki miesięczne wynosiły 640 zł. ale nie przedstawił na to żadnego dowodu.

Dokonując zatem oceny prawnej tak ustalonego stanu faktycznego należy uznać, że błędne było stanowisko Sądu Okręgowego, które ten Sąd wyprowadził z materiału dowodowego zebranego w sprawie, a sprowadzające się do przyjęcia, że wnioskodawczyni osiągała w spornym okresie wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia określonego na podstawie przepisów Kodeksu pracy.

Ma rację apelujący, gdy twierdzi, że dowodem podlegania ubezpieczeniu z tytułu wykonywania pracy nakładczej jest legitymacja ubezpieczeniowa, zawierająca wpisy okresów pracy nakładczej lub zaświadczenie zakładu pracy stwierdzające, że w każdym miesiącu pracy było osiągnięte wynagrodzenie równe co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia, jak również książka pracy chałupniczej. Ubezpieczona nie przedstawiła żadnych wymaganych w tym względzie dokumentów.

Należy jednak pamiętać o zasadach obowiązujących w postępowaniu przed sądem ubezpieczeń społecznych.

A mianowicie, w postępowaniu sądowym z zakresu ubezpieczeń społecznych nie obowiązują żadne ograniczenia co do środków dowodowych potwierdzających okresy zatrudnienia. Zachodzi też możliwość przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków, przesłuchania stron na okoliczność osiąganych zarobków. Czyli ubezpieczony ubiegający się o świadczenie z ubezpieczenia społecznego może przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych wszelkimi dowodami wykazać okoliczności, od których zależą jego uprawnienia z tytułu ubezpieczenia, także wówczas, gdy co innego wynika z dokumentu, lub gdy z dokumentu wynika niewiele.

Ubezpieczona nie dołączyła do akt sprawy żadnych nowych dowodów na piśmie, a jedynie świadectwo pracy, w którym wymieniono tylko kwotę 632.000 zł. W świadectwie tym nie wpisano zarobków, które ubezpieczona osiągała miesięcznie przez cały okres zatrudnienia jako nakładca.

Jeżeli chodzi o świadectwo pracy to nie jest to dokument urzędowy (art. 245 k.p.c.), lecz dokument prywatny wystawiony przez pracodawcę, a zatem jest on wyłącznie oświadczeniem wiedzy tego pracodawcy, które może być podważone w każdy sposób. Ma on służyć jedynie celom dowodowym ale podlega on co do swojej wiarygodności i mocy dowodowej takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód. Tylko dokumenty wystawione przez organy państwowe albo organy wykonujące zadania z zakresu administracji państwowej stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone.

Oceniając zatem świadectwo pracy z dnia 23.09.1991 r., to należy stwierdzić, że nie stanowi ono, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, dowodu na to, że wnioskodawczyni w każdym miesiącu zatrudnienia jako chałupnik otrzymywała wynagrodzenie w kwocie wpisanej w tym świadectwie w wysokości 632.000 zł. Ze świadectwa pracy nie wynika też, przez jaki czas otrzymywała w takiej wysokości wynagrodzenie. Błędne zatem było, w ocenie Sądu Apelacyjnego, przytoczenie przez Sąd Okręgowy wysokości minimalnego wynagrodzenia w okresie od 1 stycznia 1982 r. do 1 lipca 1991 r., które kształtowało się w kwocie od 3300 zł. do 632.000 zł, bowiem wnioskodawczyni nie wykazała, że takie wynagrodzenie faktycznie otrzymywała.

Dowody w kwestii uznania, w jakiej wysokości wnioskodawczyni otrzymywała wynagrodzenie w okresie zatrudnienia jako chałupnik, muszą być pewne, jednoznaczne, a nie oparte na domniemaniu, że takie dochody wnioskodawczyni mogła osiągać.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy ocenił świadectwo pracy z dnia 23 września 1991 r. z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, jeżeli przyjął na jego podstawie, że wnioskodawczyni osiągała wynagrodzenie w wysokości co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia dla pracowników gospodarki społecznej.

Z art. 6 ust. 2 pkt 11 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. wyżej cytowanej wynika, że okresami składkowymi są okresy wykonywania pracy nakładczej objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, za które opłacono składkę na to ubezpieczenie lub w których występowało zwolnienie od opłacania składki lub przed okresem objęcia obowiązkiem ubezpieczenia z tego tytułu, jeżeli w tych okresach osoba wykonująca taką pracę uzyskiwała wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia określonego na podstawie przepisów Kodeksu Pracy.

Skoro wnioskodawczyni nie udowodniła, że w okresie zatrudnienia w charakterze nakładcy osiągała co najmniej połowę najniższego wynagrodzenia, to wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, okres tego zatrudnienia nie podlega zaliczeniu do stażu pracy ubezpieczonej jako okres składkowy.

Ma zatem rację autor apelacji, gdy zarzuca Sądowi Okręgowemu, że zaliczając ubezpieczonej sporne okresy do okresu składkowego przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c. oraz dokonał w sprawie ustaleń sprzecznych z treścią zgromadzonego materiału dowodowego.

Jeżeli chodzi o zarzut apelującego co do braku podstaw do uwzględnienia ubezpieczonej do zatrudnienia okresu od 4 września 1971 r. do 28 września 1974 r. z powodu widocznej poprawki w roku 1974, to nie jest on zasadny. Należy stwierdzić, iż faktycznie dokument nadesłany wnioskodawczyni przez Urząd Miasta w G., potwierdzający zatrudnienie ubezpieczonej nosi znamiona poprawki w dacie końcowej roku 1974 (k. 10 a.e). Przy poprawionej „4” w dacie 1974 roku nie ma żadnego podpisu, z którego wynikałoby, kto dokonywał poprawki.

Nie ma w aktach sprawy żadnych innych dowodów na piśmie, ani w postaci zeznań świadków potwierdzających fakt zatrudnienia wnioskodawczyni w (...) Przedsiębiorstwie (...). Apelujący twierdzi, że skoro wnioskodawczyni urodziła syna M. w dniu 3 stycznia 1975 r., to nielogicznym było, że będąc w zawansowanej ciąży zrezygnowała z pracy w dniu 28 września 1974 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego, twierdzenie organu rentowego, że nielogicznym było aby wnioskodawczyni zrezygnowała z pracy będąc w zawansowanej ciąży jest tylko domniemaniem apelującego. Nie mniej wnioskodawczyni nie jest w stanie wyjaśnić poprawki dokonanej na dokumencie nadesłanym wnioskodawczyni przez Urząd Miasta w G. (k. 9), dołączonym przez nią do wniosku o emeryturę. Nie ulega żadnej wątpliwości,

że takiej poprawki dokonano w dacie roku „1974”. Z nadesłanego dokumentu przez Urząd Miasta w G. wynika, że wnioskodawczynie podjęła zatrudnienie w (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym w G.. Ma rację Sąd Okręgowy, gdy twierdzi, że w życiorysie dołączonym do akt osobowych prowadzonych od 1982 r. przez Ż. Zakłady (...) wnioskodawczynie podała, że pracowała w (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym od 1965 r. do 1969 r.

Wnioskodawczynie wskazała w życiorysie inne daty zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym od okresu wykazanego na dokumencie nadesłanym przez Urząd Miasta w G.. Można jednak przyjąć za Sądem Okręgowym, że wnioskodawczynie, sporządzając życiorys dla potrzeb zatrudnienia jej od 1982 r. potwierdziła w nim fakt rzeczywistego zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym, jednakże wskazała błędne daty tego zatrudnienia. Z życiorysu wynika bowiem, że podjęła ona pracę w 1965 r. nie podając początkowej pełnej daty zatrudnienia i pracowała tam do roku 1969 nie wskazując dnia, ani miesiąca roku 1969, kiedy zrezygnowała z tej pracy.

Należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, gdy przyjął za bezsporny fakt zatrudnienia wnioskodawczynie w Przedsiębiorstwie Budowlanym w G., co do którego, wnioskodawczynie w życiorysie jedynie pomyliła lata tego zatrudnienia. W tej sytuacji, skoro fakt zatrudnienia wnioskodawczynie potwierdza życiorys, to należy uznać, że okres wykazany w dokumencie nadesłanym przez Urząd Miasta w G. może stanowić podstawę do zaliczenia okresu od 4.09.1971 r. do 28.09.1974 r. do stażu ubezpieczeniowego.

Te okoliczności nie zostały w żaden sposób podważone, są wiarygodne i w ocenie Sądu Apelacyjnego układają się w jedną logiczną całość przesądzającą o tym, że w tym spornym okresie wnioskodawczynie pracowała w Przedsiębiorstwie Budowlanym w G. jako pracownik. Dokument został przesłany wnioskodawczynie drogą urzędową. Wnioskodawczynie stwierdziła, że nie poprawiała dokumentu. Nie ma zatem żadnych podstaw do twierdzenia, że poprawienia daty dokonała wnioskodawczynie. W tym stanie rzeczy nie ma racji apelujący, gdy twierdzi, że wnioskodawczynie nie wykazała oprócz stażu ubezpieczeniowego w rozmiarze 3 miesięcy 4 dni, żadnego innego okresu zatrudnienia. Pomimo zaliczenia okresu od 4 września 1971 roku do 28 września 1974 roku do stażu pracy, to jednak należy podkreślić, że zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 28 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych zasługuje na uwzględnienie.

Z art. 28 cytowanej ustawy wyżej wynika, że ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949 r., którzy nie osiągnęli okresu składkowego i nieskładkowego, o którym stanowi art. 27 pkt 2 przysługuje emerytura, jeżeli spełnili łącznie następujące warunki: osiągnęli wiek emerytalny wynoszący co najmniej 60 lat dla kobiet, mają okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 15 lat dla kobiet.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że wnioskodawczynie udowodniła zatrudnienie w okresie od 4.09.1971 r. do 28 września 1974 r. czyli 3 lata 24 dni oraz od 23 maja 1988 r. do 7.08.1988 r.

Zgodnie z art. 5 ust. 2 ustawy wyżej cytowanej przy ustalaniu prawa do emerytury i renty oraz obliczaniu ich wysokości okresy nieskładkowe, wymienione w art. 7 pkt 5, uwzględnia się w wymiarze nieprzekraczającym jednej trzeciej udowodnionych okresów składkowych. Wnioskodawczynie urodziła córkę M. (...) córkę B. (...), syna M. (...), córkę I. (...)

Z art. 7 pkt 5 ustawy wyżej cytowanej wynika, że za okresy nieskładkowe uważa się okresy przypadające przed okresem nabycia prawa do emerytury lub renty okresy urlopu wychowawczego, urlopu bezpłatnego udzielonego na podstawie przepisów w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących, opiekujących się małymi dziećmi, innych udzielonych urlopów bezpłatnych w tym celu, dla wykonywania pracy z powodu opieki nad dziećmi w wieku do lat 4 w granicach do lat 3 na każde dziecko – bez względu na liczbę dzieci – do lat 6. Wnioskodawczynie urodziła 4 dzieci. Zatem okres niewykonywania pracy z powodu opieki nad córką M. od 4 maja 1964 r. do 4 maja 1967 r., od 3 stycznia 1975 r. – do 12 marca 1976 r. nad synem M., od 13 marca 1976 r. – 13 marca 1979 r. nad córką I. można doliczyć do okresów składkowych. Okresy nieskładkowe mogą być doliczone w wymiarze 1/3 udowodnionych okresów składkowych, czyli 1 roku 1 miesiąca.

Wnioskodawczynie udowodniła w tej sytuacji łączny wymiar okresów składkowych 3 lata 3 miesiące 8 dni, a łącznie z okresem nieskładkowym 4lata 4 miesiące 10 dni. Oznacza to, że wnioskodawczynie nie spełniła warunków do ustalenia prawa do emerytury na podstawie art. 27 i art. 28 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. ustawy wyżej cytowanej do przyznania prawa do emerytury, gdyż nie udowodniła co najmniej 15 lat okresów składkowych i nieskładkowych (art. 28) ani 20 lat (art. 27).

W tym stanie rzeczy, należy uznać, że zarzuty apelacyjne okazały się uzasadnione, dlatego Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie wnioskodawczynie.

Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.